Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 101 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 28 sierpnia 1934 r. | Rok XII

Kiedy wojna na Dalekim Wschodzie

Jeden pociąg za drugim zdąża po torze transsyberyjskim ku stacji Terminus — Władywostok, wyładowując po drodze, w Czycie, Chabarowsku, Nikolsku żołnierzy, działa, amunicję tanki, samoloty. Zbrojenia, przygotowania wojenne Z. S. R. R. na froncie przymorskim i nadamurskim postępują w coraz szybszem tempie, coraz większy rozmach cechuje podejmowane prace fortyfikacyjne w okolicach Władywostoku, nad brzegami Ussuri i Amuru. Jak donoszą korespondenci pism angielskich, gromadzi Z. S. R. R. coraz większe siły zbrojne na pograniczu Mandżurji i Mongolji, na setki tysięcy liczą się już zastępy czerwonej armji trzymanej w ostrem pogotowiu bojowem.

Po drugiej stronie, w t. zw. niepodległej Mandżurji, odbywa się ten sam wyścig zbrojeń, to samo forsowne ściąganie dywizyj, artylerji, eskadr lotniczych. Tam dysponuje i rozkazuje bliższy geograficznie sztab generalny w Tokio.

W tych warunkach gromadzenia coraz większych sił zbrojnych na terenach przygranicznych nie może trwać w nieskończoność. Wymaga ono ogromnych wydatków na przewóz, dyzlokację, utrzymanie armji, niemniejszych na formowanie zapasów żywności, amunicji, na fortyfikacje, koleje i szosy strategiczne. Jednej i drugiej stronie nakłada ciężary, zmusza do coraz większych wysiłków finansowych.

Pozornym objektem zatargu obecnego między Z. S. R. R. a Japonją jest kolej wschodnio — chińska. Pozornym dlatego, że Z. S. R. R. chce się jej pozbyć, a Japonja sprawę tę i tak przesądziła.

Ale pertraktacje, które się toczą w kwestji sprzedaży kolei rozbijają się ciągle o niemożność pogodzenia żądań obu stron. Moskwa żąda dla utrzymania swego prestiżu tylko, rezygnując z rekompensaty faktycznej sumy 250 miljonów rubli, Tokio zaś ofiaruje tylko 50 miljonów.

Ugoda byłaby możliwa nawet i przy tej rozbieżności ofert, gdyby istotnie chodziło o samą tylko kolej, jako przedmiot zatargu. De facto kolej Wschodnio — Chińska jest tylko pretekstem dla Japonji, która — jak twierdzi prasa sowiecka — dąży do militarnej rozgrywki i do opanowania kraju przymorskiego z Władywostokiem, do wyrzucenia Rosji poza jezioro Bajkalskie.

Japońska zaś prasa utrzymuje, że ze strony Z. S. R. R. grozi Japonji wielkie w przyszłości niebezpieczeństwo, gdy wzmocniwszy się gospodarczo, przemysłowo i militarnie, zechce państwo sowieckie wywrzeć nacisk na układ stosunków w Azji Wschodniej.

Oba mocarstwa posądzają się wzajemnie o najczarniejsze zamiary, niedowierzają sobie i wietrzą za każdym posunięciem na podminowanym terenie azjatyckim jakieś machjawelistyczne konspiracje.

Dla Japonji n. p. usilne zabiegi Moskwy o zawarcie paktu wschodniego mają wymowę przygotowań wojennych Z. S. R. R. pragnie zabezpieczyć swoje granice zachodnie i stworzyć warunki umożliwiające skierowanie maksimum sił zbrojnych na Daleki Wschód.

Dla Z. S. R. R. znów posunięcia Japonji w Mandżurji i charakter pertraktacyj o kolej Wschodnio — Chińską mają wymowę przygotowań do ataku na pozycje rosyjskie.

W tej atmosferze, wśród jawnych przygotowań wojennych, nie trudno o wybuch pożaru, któryby objął cały Wschód.

E. R.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

NOWY REGULAMIN WYBORCZY

Warszawa. Dnia 22 bm. wszedł w życie nowy regulamin wyborczy do rad powiatowych.

Radnych powiatowych wybierają kolegja wyborcze, złożone z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Od każdej gminy wiejskiej, jak również od miasta, liczącego do 10 tysięcy mieszkańców wybierają kolegja wyborcze po 2 radnych powiatowych, od miasta, liczących do 15 tys. mieszkańców, po 3, od miast do 20 tys. mieszkańców, po 4, od miast powyżej 20 tys. mieszkańców po 5 radnych powiatowych. Do ważności wyborów konieczna jest obecność połowy plus jeden ustawowej liczby członków danego kolegjum wyborczego.

Wybory do rad powiatowych są jawne. Na żądanie jednej piątej obecnych na zebraniu członków kolegjum wyborczego ma być zarządzone głosowanie tajne.

Wybory radnych powiatowych zarządza wojewoda, który orzeka również o ważności wyborów. Koszty, związane z przeprowadzeniem wyborów, ponosi powiatowy związek samorządowy.

KŁAMSTWO I INTRYGA

Rzekoma tajna umowa Polski z Niemcami

WARSZAWA. „Echo de Paris" komunikuje z Berlina, że według informacyj, otrzymanych od jakiejś tajemniczej polskiej osobistości rzekomo prowadzone tam już od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia polsko - niemieckiego układu handlowego, miały posunąć się w ostatnich tygodniach znacznie naprzód. Konwencja handlowa, oparta na zasadzie absolutnej wzajemności miałaby przewidywać Tajną Klauzulę, która pociągałaby za sobą na wypadek zaangażowania się Niemiec w jakiś konflikt, deklarację NEUTRALNOŚCI ZE STRONY POLSKI. (?!).

W związku z tą wiadomością jest ważnienia do stwierdzeniapupaet illi Polska Agencja Telegraficzna upoważnienia do stwierdzenia ABSURDALNOŚCI TEGO RODZAJU POGŁOSEK lansowanych przez niektóre organy prasy francuskiej w celach im tylko wiadomych. Wszelkie wiadomości o jakichś rzekomych tajnych klauzulach nieistniejącego taktatu handlowego, omawianego podczas nieistniejących rokowań, nie zasługują na poważne traktowanie, co zresztą stwierdziła już agencja Reutera, cytując przytem opinję miarodajnych kół francuskich.

Rozmowa amb. Chłapowskiego z min. Pietri

WARSZAWA. Tematem rozmowy amb. Chłapowskiego z ministrem marynarki Francji p. Pietri, zastępującym ministra spraw zagr. p. Barthou była sprawa paktu wschodniego. Chodziło przedewszystkiem o ścisłe określenie różnic poglądów na sprawę paktu wschodniego, istniejących między Francją, Polską a Rosją, ażeby w ten sposób przygotować rozmowy, jakie prowadzić będą w Genewie z okazji bliskiego posiedzenia Ligi Narodów Beck, Barthou i Litwinow.

Polska główny nacisk kładzie na wyjaśnienie spraw, leżących w dziedzinie wojskowej.

Podczas kiedy Francja chciałaby Polsce zapewnić na wypadek zbrojnego konfliktu z trzeciem państwem automatycznie pomoc militarną, Polska nie chce przyjąć pomocy bez jej wyraźnego wezwania ze strony Polski.

Pogląd francuski, przewidujący wkroczenie automatyczne wojsk obcych na terytorjum polskie choćby na pomoc Polsce, kryje w sobie niebezpieczeństwo dla niepodległości polskiej.

Dalej żąda Polska, aby zagadnienia jak np. spór polsko — litewski, były przed zawarciem paktu zlikwidowane. Ze strony polskiej uważa się spór ten za „sprawę rodzinną", której nie należy walkować przed szerszem forum, stworzonem na skutek paktu, obejmującego cały szereg państw.

RUGI POLSKICH ROBOTNIKÓW Z FRANCJI.

PARYŻ, 26. 8. — Z Lille donoszą, że nastąpiły nowe wyjazdy robotników polskich zatrudnionych w szybie 6 i 10 kopalni Escarpelle.

Polacy zostali odstawieni samochodami ciężarowemi do granicy. Podróż ich jest opłacona przez dyrekcję kopalni. Nowy transport wyjeżdża 31 bm. Komitet generalny bezrobotnych dep. Nord postanowił zorganizować marsz bezrobotnych na Lille w październiku.

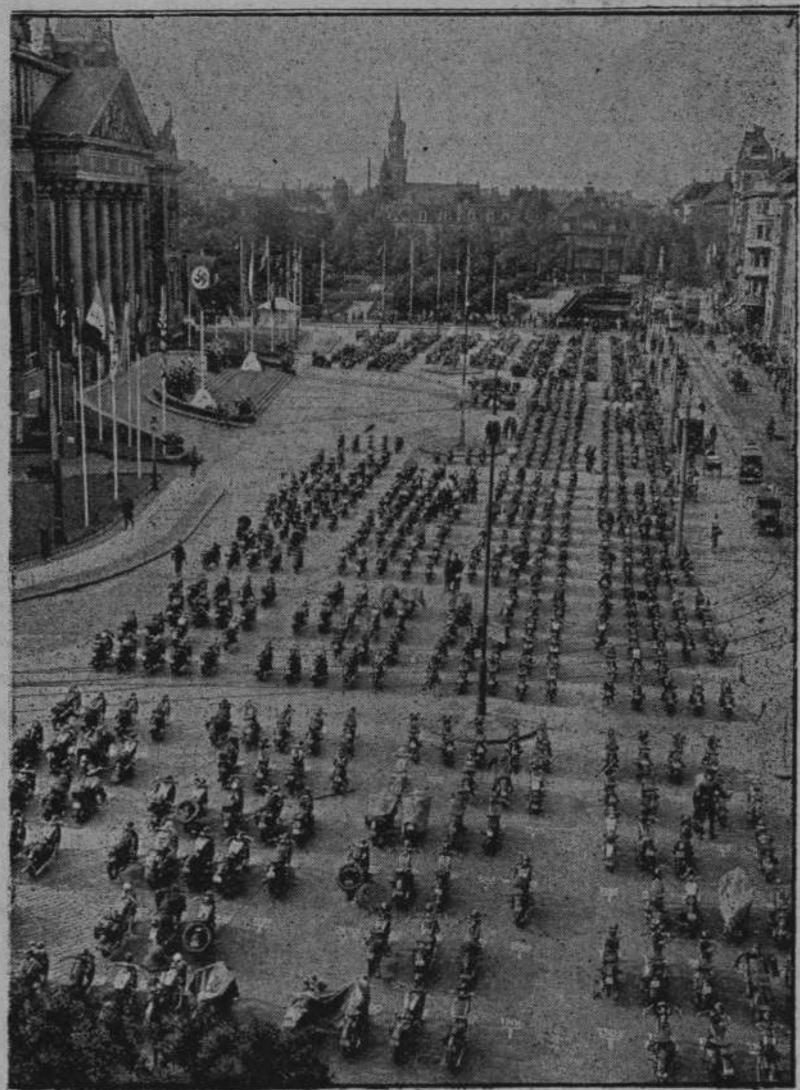
STATYSTYKA STRAT POWODZIOWYCH

Tarnów. — Według ścisłych obliczeń, na terenie pow. tarnowskiego zostało zniszczonych 78 gmin, bardziej zniszczonych 53, zupełnie zniszczonych 20. Stanowi to 4. 312 gospodarstw o powierzchni 6.000 ha. Osób poszkodowanych jest 14. 152. Jeżeli weźmie się pod uwagę straty w rolnictwie, w inwentarzu żywym, martwym i urządzeniach domowych, to razem straty wynoszą 1. 530. 787 zł.

W powiecie dąbrowskim zniszczonych powodzią zostało 81 gmin na 96, razem 10. 062 gospodarstw o powierzchni 38. 340 ha. Dotkniętych powodzią zostało 434. 417 osób. Uwzględniając zniszczenie pól, straty w inwentarzu żywem, w pasiekach, w ogrodach, lasach, w inwentarzu martwym i urządzeniach domowych, straty pow. dąbrowskiego wynoszą 5. 932. 676 zł. 43 gr.

Na utrzymaniu komitetu powiatowego w Dąbrowie pozostaje 27. 242 osób i 13. 000 sztuk bydła.

——::——



WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA 2000 KLM.

W Niemczech odbyły się wyścigi motocyklowe na 2000 klm. Na obrazku naszym widzimy paradę motocyklową przed rozpoczęciem zawodów na placu Rządu Rzeszy w Lipsku

Nieprawdziwy testament Hindenburga

ZALECENIE POWROTU MONARCHJI - TWIERDZI „PARIS SOIR“

W ostatnim wydaniu popularnego dziennika „Paris Soir“, zamieszczone są sensacyjne rewelacje na temat testamentu prezydenta Hindenburga.

Ogłoszenie tego testamentu w przeddzień plebiscytu w Niemczech miało cele propagandowe na rzecz Hitlera. Wywołał on jednak z wielu stron zastrzeżenie co do autentyczności i dalszym ciągu jest przedmiotem dociekań z wielu stron.

Otóż według informacji wspomianego „Paris Soir“ oryginał testamentu zmarłego prezydenta Trzeciej Rzeszy był o wiele obszerniejszy niż tekst opublikowany w Niemczech.

Opuszczono i zatajono tę część testamentu Hindenburga, w której w bardzo zdecydowanej formie zalecał powrót do ustroju monarchistycznego.

Stwierdziwszy to, „Paris Soir“ utrzymuje dalej że wśród osób które znają orginalne brzmienie testamentu znajdują się: **syn Hindenburga, przyjaciel zmarłego von Oldenburg Januschau, b. cesarz Wilhelm i jego najbliższa rodzina.**

Z osobami temi miał rząd toczyć pertraktacje o skorygowanie testamentu, wywierając przytem nacisk.

W rezultacie po 13-dniowych pertrakcjach, Hohenzellernowie musieli się zobowiązać do milczenia pod groźbą konfiskaty całego ich majątku w Niemczech.

I wówczas dopiero, po zapewnieniach, że ze strony wtajemniczonych nie będą popełnione żadne niedyskrecje, ogłoszono testament w brzmieniu ogólnie znanem, ale podobno nie odpowiadającym istotnie właściwemu.

Walka na siekiery, widły i cegły

Katowice. W ub. środę w domu 75-letniego Franciszka Suchego w Kamionce koło Mikołowa rozegrała się krwawa tragedja. Między rodziną Suchego a 60-letnim rolnikiem Józefem Adamusem istniały od dłuższego czasu nieporozumienia wynikające stąd, że Adamus nie dotrzymywał warunków umowy, jaką kiedyś zawarł z Suchym, kupując od niego gospodarstwo. Krytycznego dnia doszło do awantury, w czasie której Adamus rzucił siekierą w stronę żony Suchego. Następnie z drugą siekierą wtargnął do mieszkania Suchych i próbował zdemolować mieszkanie. Fr. Suchy w obawie o życie własne i żony chwycił widły i pchnął napastnika w pierś przebijając go na wylot. Skolei syn Adamusa Józef wpadł do mieszkania Suchych i cegłą uderzył w głowę żonę Suchego. Obydwie ofiary zajścia przewieziono do szpitala w Mikołowie. Stan zdrowia Adamusa jest bardzo ciężki.

Katastrofa samolotowa w Augustowie pow. brodnickiego

Dnia 25 bm. o godz. 11,40 bm. wskutek defektu w motorze spadł na polach domeny Augustowa samolot wojskowy, marki „Potez“. W samolocie tym znajdował się porucznik obserwator Cywiński i pilot st. strzelec Jarzębowski. Kadłub samolotu wskutek zderzenia z ziemią rozdarł się na połowę, zaś skrzydła się połamały. Obaj piloci na szczęście wyszli z tego wypadku zupełnie cało i bez najmniejszych obrażeń cielesnych poza małemi sińcami.

Skróty

= W czasie ćwiczeń lotniczych w Paryżu samolot zderzył się z balonem na uwięzi. Samolot spadł. Przy zderzeniu z ziemią motor stanął w płomieniach. Pilot spalił się.

= Donoszą z Mukdenu, że w czasie katastrofy kolejowej pod Imianpo zginęło 21 osób, a 53 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

= Premjer węgierski Gömbös zawarł związek małżeński ze swą pierwszą żoną Małgorzatą z domu Reichert. ,

= We wsi Czermosiki Podgórne spłonęło 18 domów mieszkalnych i 25 stodół z tegorocznemi żniwami.

= Wielki proces na Pomorzu niemieck. przeciwko zorganizowanej grupie osób, oskarżonej o dokonanie licznych podpaleń w celach uzyskania premji asekuracyjnych zakończył się skazaniem oskarżonych na więzienie. Główny oskarżony otrzymał karę 15 lat ciężkiego więzienia.

= Towarzystwo „Ami de Pologne“ we Francji za pomocą radja wezwało społeczeństwo francuskie do składania ofiar na rzecz powodzian w Polsce.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

16 **(Ciąg dalszy)**

Miło się gawędzi przy studni Marji, ale oczy się kleją, więc wracamy do hospicjum. Arab prowadzi nas inną drogą i dowodzi, że Matka Boska właśnie tą drogą chadzała do studni. Ks. prałat Roszczynialski z Wejherowa porusza sprawę aktualną: stosunek Arabów do Żydów. Mówi do Araba:

— Na pokładzie statku „Polonja“ mieliśmy około 800 Żydów. Baliśmy się, że wczoraj rano Arabowie nie pozwolą nam lądować w Jaffie. Pamiętamy bowiem, że w jesieni zeszłego roku polska pielgrzymka musiała w Haifie czekać pięć dni na odjazd, ponieważ spowodu Żydów nie chcieliście pozwolić lądować pasażerom „Polonji“ ani w Jaffie ani w Haifie.

— Zmieniliśmy taktykę wobec Żydów. Niech osiedlają się w Palestynie i wnoszą do niej pieniądz oraz cywilizację europejską. Ale wpuścimy tylko ograniczoną liczbę i to osób gospodarczo wartościowych. Inaczej by nas zmajoryzowali.

— Jaki jest, pytam, stosunek liczbowy Arabów do Żydów?

— Palestynę zamieszkuje około 900 000 Arabów i 300 000 Żydów.

To u nas w samej Warszawie mieszka więcej Żydów niż w całej Palestynie! Mieliśmy nadzieję, że znaczna część Żydów odpłynie z Polski do Palestyny a Pan mówi, że wpuścicie tylko ograniczoną liczbę. To złe widoki dla nas.

— Palestyna jest kolebką narodu żydowskiego. Z nią łączą się jego dzieje narodowe i religijne. Jako naród szlachetny szanujemy przywiązanie Żydów do Palestyny, dlatego pozwolimy, żeby pewien ich odłam osiadł w Palestynie, ale nigdy nie pozwolimy, żeby zawładnąć tym krajem.

— Czytałem, że u nas w Polsce organizuje się faszyzm żydowski pod nazwą: Brith Trumpeldor. Członkowie jego noszą bronzowe mundury, czapki angielskie i pasy koalicyjne. Ma to być organizacja walki czynnej z Arabami i Beduinami o posiadanie Palestyny i Tramjordanji.

Istnieje jeszcze jedna organizacja. Rosyjski żyd, Żabotyński utworzył ją na obszarze całej Europy. Nazywa się Betar. Członkowie ubierają się podobnie jak Brith Trumpeldorowcy.

Obie organizacje szkolą podobno swoich członków wojskowo i chcą wszczepić w nich ducha bojowego Machabeuszów. Będą chcieli przeniknąć także na teren Palestyny.

— Nie boimy się faszyzmu żydowskiego! Cóż znaczy kilkaset tysięcy żydów palestyńskich wobec miljonów Arabów, którzy otaczają zewsząd Palestynę? Machabeusze mimo waleczności ulegli przemocy. Skoro Żydzi chwycą za broń, załatwimy się z nimi szybko. Palestyna jest od roku 638 ziemią arabską i pozostanie nią!

Tak gawędząc doszliśmy do hospicjum. Naszemu przygodnemu rozmówcy podziękowaliśmy za informacje i powiedzieliśmy dobranoc. W krótce sen przeniósł nas w krainę marzeń. Marzeń oczywiście na tematy biblijne.

VI. W KANIE GALILEJSKIEJ.

Pątnik wniknął by głębiej w żywot P. Jezusa, gdyby Palestynę zwiedzał z ewangelją w ręku i postępował śladem jej opowiadania. W takim razie musielibyśmy z Nazaretu jechać do Ain Karim, dokąd N. Marja P. poszła w odwiedziny do ciotki swej Elżbiety, a stąd do Betleem. Ten sposób zwiedzania, bardzo interesujący, byłby droższy, dlatego zwiedzamy Palestynę dzielnicami. — Mieszkając w Nazarecie zwiedzamy w Galilei wszystkie miejsca uświęcone przez pobyt P. Jezusa a potem przeprowadzamy się do Jeruzalem i stąd zwiedzamy Judeę.

We wtorek, dnia 27 marca mamy w programie Kanę Galilejską i jezioro Genezaret. Wyjeżdżamy wczesnym rankiem. Droga wiedzie nas koło studni Marji, gdzie smukłe Arabki czerpią wodę do dzbanów i na głowie niosą do domu. Malowniczy obrazek! Za miastem droga wznosi się silnie i zakrętami prowadzi na długi grzbiet góry El Chanuk. Mamy stąd rozległy widok ku południowi na Nazaret i góry otaczające równinę Ezdrolon, ku północy na góry Libanon i Hermon. Zakrętami spuszczamy się wdół do płaskiego zagłębienia, w którego środku leży miasteczko arabskie Sefurjek. Widziałem je już wczoraj z ogrodu O. O. Salezjanów i pozdrowiłem jako miejsce pochodzenia rodziców N. Marji P. Dobrze widzę zwaliska kościoła zbudowanego przez Krzyżowców. Mijamy wieś Er-Reineh. I tu studnia stanowi ośrodek żywego ruchu. Kobiety i dzieci czerpią wodę, felachowie (Arabowie małorolni) poją zwierzęta. Ale co to? Koło źródła stoi sarkofag (kamienna trumna) ozdobiony pięknemi rzeźbami. Dziś służy na koryto do pojenia! Dalej mijamy wieś El-Mechned. Dawniej nazywała się Geth Hefer. Stąd pochodził nieszczęsny prorok Jonasz.

Już ukazują się wieże i kopuły miasteczka Kana. Za chwilę wjeżdżamy w uliczkę i stajemy koło kościoła O. O. Ziemi Św. Wchodzimy do wnętrza, a uprzejmi Ojcowie prowadzą nas zaraz do podziemi, gdzie pokazują nam resztki domu, w którym według tradycji odbywało się pamiętne wesele. Nie wiele ostało się: posadzka, kawałki muru i cysterna czy też śpiżarnia. Ale nam nie rozchodzi się o dom, na do głębi wzrusza świadomość, że tu Matka Najśw. i P. Jezus brali udział w godach małżeńskich i że tu „początek cudów uczynił Jezus“. W jaki sposób odbywały się te gody? Zwyczaje ówczesne przechowały się do dziś, tak że łatwo możemy odtworzyć sobie obraz ówczesnego wesela. A więc w godach brało udział całe miasteczko. Gość przynosił w podarunku dzban wina lub pieczywo, żeby młodej parze umożliwić podejmowanie licznych gości. Mężczyźni i kobiety z dziećmi bawili się osobno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

= Urzędnicy niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zostali uroczyście zaprzysiężeni na wierność kanclerzowi i wodzowi Rzeszy Hitlerowi.

= Sprawcy zamachu bombowego na most w Salcburgu, skazani zostali w Wiedniu na dożywotnie więzienie.

= W czasie burzy nad Baden-Baden piorun zabił kilku drwali którzy schronili się przed deszczem do szopy.

= Huragan, który trwał zaledwie 2 minuty wyrządził na wyżynie berneńskiej (Szwajcarja) olbrzymie spustoszenia 25 domów grozi zawaleniem.

LICYTOWANIE ROLNIKÓW

Warszawa, Z rozporządzenia Min. Skarbu władze skarbowe rozpoczęły na terenie całego kraju znowu czynności egzekucyjne u rolników, wstrzymane na okres żniw. W końcu września licytacje będą ponownie wstrzymane w związku z nastaniem okresu siewnego.

KRYZYS W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH

Zakłady Graficzne zwłaszcza na Pomorzu i w Poznańskiem przechodzą wielki kryzys.

Dowodem tego jest **upadłość wielkiej drukarni i litografji** E. Stefanowicza w Toruniu.

Również Zakłady Graficzne **Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu,** gdzie wydaje się „Gazetę Grudziądzką“ i „Goniec Nadwiślański“, **zgłosiły wniosek o nadzór sądowy.**

HYDROPLANY POLSKIE W DANJI

Kopenhaga. Z okazji otwarcia wystawy lotniczej, jak również zawodów lotniczych o puhar północny przybyła tu eskadra wodnopłatowców polskich z Pucka pod dowództwem komandora Szystowskiego. Na cześć lotników polskich odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie, na którem byli obecni również zawodnicy duńscy, biorący udział w zawodach, jak również szereg lotników zagranicznych, m. in. zawodnicy szwedzcy oraz słynna lotniczka francuska Mary Hilsz.

AUTOBUS RUNĄŁ NA DNO MORZA

Paryż. Na szosie z Etampes do Paryża wydarzyła się w czwartek katastrofa samochodowa, w której cztery osoby zostały zabite, a cztery inne odniosły śmiertelne rany.

Jadący szosą samochód, wiozący **8 osób, zarzucił na śliskiej wskutek deszczu powierzchni i w pełnym pędzie wpadł na drzewo, rozbijając się na kawałki.** Spod szczątków samochodu wydobyto **cztery trupy i czterech śmiertelnie rannych.**

Druga katastrofa samochodowa wydarzyła się w Algierze. Kursujący między Stauli i Algierem autobus zderzył się w pobliżu St. Eugene z samochodem prywatnym którego pasażerowie **odnieśli ciężkie rany. Autobus skręcił i całą siłą uderzył w barjerę łamiąc ją i spadając z wysokości 15 metrów do morza.** Dopiero po 6 godzinach **zdołano wydobyć 9 trupów.** Ostateczna liczba zabitych dotychczas jeszcze nie jest znana.

NAPADY CHUNCHUZÓW.

Moskwa. Według doniesień sowieckich, działalność chunchuzów w Mandżurji nie ustaje. Oddział 600 bandytów spalił 250 domów w pobliżu miasta Uczan. W rejonie miasta Tunbin odbywa się koncentracja oddziałów partyzanckich. 300 chunchuzów napadło w rejonie Luche na autobus wojskowy, zabijając trzech i raniąc pięciu żołnierzy japońskich.

Gmach radjostacji toruńskiej rośnie

Na terenach pomiędzy koszarami Zymirskiego, a szosą prowadzącą na Stawki, tuż przy torach kolejowych dworca Toruń-Przedmieście, wyrasta gmach radjostacji toruńskiej. Pod kierunkiem inż. Dreckiego wznosi się w szybkiem tempie nowy ośrodek kultury, na który Pomorze już tak dawno czeka.

Sam budynek będzie mieścił w sobie zarówno hale maszyn, jak i studja nadawcze, gdzie przed mikrofonem będą występowali artyści, a prelegenci wygłaszali odczyty. Od ulicy głównej teren zajęty przez radjostację sięga około 150 m. wgłąb w kierunku gminy Stawki. Pod sam budynek zajęto 336 m. kw. ziemi.

Front gmachu skierowany na tory kolejowe budowany jest podobnie jak i boczne ściany z licówki cementowej. Tynkowany będzie terrazytem, szlachetnym tynkiem. Stropy i dach są z żelazo-betonu, podobnie jak wnętrza. Cały gmach jest budowany prawie zupełnie bez materjału drzewnego, za wyjątkiem urządzenia pokojów administracyjnych i studjo. Posadzki pokryte będą linoleum a częściowo parkietem.

Gmach projektował inż. arch. Dygat z Warszawy. Budynek radjostacji będzie wykończony na dzień 15 września b. r. poczem rozpocznie się montowanie urządzenia — technicznego przez personel techniczny Polskiego Radjo z Warszawy..

Równocześnie Huta Królewska montuje maszt radjostacji o wysokości 140 m. Ważyć on będzie bez anteny około 60 ton. Fundamenty pod maszt zacznie się kłaść w najbliższym czasie.

Sensacyjna broszurka w Niemczech

Ukazała się tu sensacyjna broszura, wydana przez ministra sprawiedliwości Rzeszy, Gürtnera, a napisana przez radcę ministerjalnego, Nitscha, z pruskiego ministerjum sprawiedliwości. Podstawą jej są wyniki obrad urzędowej komisji prawa karnego. Zawiera ona **zasady prawa karnego w Niemszech.**

Prawo to przewiduje

KARĘ ŚMIERCI,

przytem wykonywać się ją będzie z reguły **przez ścięcie, pozostawiając rostrzelanie prawu wojskowemu.** Rozważa się zagadnienie, czy w poszczególnych wypadkach **nie pozwolić na samobójstwo skazanych za pomocą trucizny, albo pozostawiając im w tym celu broń palną.**

Znosi się karę twierdzy. Nowe prawo **nie będzie uznawało t. zw. uczciwych przestępców.**

Pojedynek nie będzie karany, o ile nie będzie przekroczenia reguł honorowych, względnie nie zostanie lekkomyślnie sprowokowany. Krótkoterminowe więzienie będzie zaostrzone. Rozważano również zaostrzenie w niektórych wypadkach domu karnego na t. zw. karę wieży. Jednak ten pomysł zarzucono. Komisja poleca zato roboty przymusowe na wolnem powietrzu. Przy bardzo ciężkich przewinieniach przewiduje się infamję, która oznaczać będzie śmierć honorową. Rozważano nawet zaprowadzenie **pręgierza,** co jednak zarzucono. Natomiast ma wejść w życie ewentualne ogłoszenie publiczne w gazetach, plakatach na słupach w radjo i w filmie. Prawo takiego ogłoszenia przysługiwać będzie sędziemu.

Igraszki z żywymi ludźmi

WIWISEKCJE DAWNIEJ A TERAZ.

Kultura wieków ogładziła nieco surową duszę człowieka. Stał się bardziej ludzki i wyrozumiały na ból bliźnich a nawet zwierząt. Liga Obrony Zwierząt patrzy dziś niechętnie nawet na doświadczenia lekarskie, wykonywane na żywych psach i królikach, tymczasem w starożytności i znacznie dawniej, przedmiotem wiwisekcji byli ludzie. — Było więc gorzej.

Oto uczony Herophilus z Aleksandrji czynił doświadczenia na sześciu zbrodniarzach, na śmierć skazanych: otwierał im brzuchy, ażeby śledzić ruch wnętrzności, przecinał piersi, w celu zbadania płuc i serca. Attal, król Pargamu i Mitrydates, król Pontu, oddawali przestępców swoim nadwornym lekarzom, ażeby na nich próbowali siły trucizn. Z wprowadzeniem chrześcijaństwa ustały te okrutne doświadczenia; za czasów Galena, nie wolno było nawet dokonywać sekcji na umarłych.

Wiwisekcja na ludziach żywych rozpowszechniła się znowu w szesnastym wieku; książęta panujący oddawali lekarzom zbrodniarzy, ażeby na nich próbowali działania antidotów. Kosma Medyceusz darował Falopowi z Pizy dwóch skazańców, pozwalając mu zabić ich w taki sposób, jak mu się podoba, a następnie dokonać na nich sekcji. Falopo daje każdemu po osiem gramów opjum: jeden umiera, drugiego ratuje silna natura. Kosma ułaskawia ocalonego, ale Falopo daje mu podwójną dozę opjum i tym razem go zabija. Brasavola i Ferrary przyznają, że częstokroć posługują się zbrodniarzami w celach naukowych i radzą próbować na nich skutku lekarstw wątpliwych: „nie godzi się bowiem igrać z życiem uczciwych ludzi!“ W Bolonji dawano przestępcom truciznę, nie uprzedziwszy ich o tem, lękano się bowiem, żeby wrażenie nie przyspieszyło jej skutku. W Mantui i we Florencji czyniono na ludziach doświadczenia z antidotum akonitu, ale bezskutecznie. W Paryżu sławny lekarz Ambroży Pare, z rozkazu króla Karola IX, próbował własności bezoaru, uważanego za antidotum na przestępcy skazanym na powieszenie. Dano mu naprzód sublimatu, a potem bezoaru; człowiek ten umarł w strasznych męczarniach, wołając, że wolałby być powieszonym.

W XVII wieku istniał jeszcze zwyczaj wykonywania doświadczeń lekarskich na zbrodniarzach, jak o tem świadczą słowa profesora Ranckin, — który utrzymywał, że tym sposobem można wyświadczyć dobrodziejstwo ludzkości. W ubiegłym stuleciu było wielu lekarzy, którzy w celach naukowych zaszczepiali trąd, raka i inne choroby ludziom zupełnie zdrowym. Liczne są przykłady lekarzy, którzy sami na sobie i synach próbowali szczepienia ospy, Trousseau i Peter szczepili sobie krup, Koch tuberkulinę, a wszyscy uczniowie Pasteura jad wścieklizny. Dr. Robuteau zginął nawet, próbując na sobie działania różnych lekarstw. W ostatnich latach aż kilka razy donosiła prasa codzienna o bohaterskiej śmierci lekarzy, którzy na sobie próbowali objawów różnych chorób.

Komunikat

Do Towarzystw Rolniczych Powiatowych i pp. Prezesów Pow. Zarządów Pom. Związku Osadników Rolnych.

Mocą uchwały walnego zebrania Pomorskiego Związku Osadników Rolnych z dnia 29 lipca br. zapadłej w Grudziądzu jednogłośnie, Pomorski Związek Osadników Roln. zawiesił swoją działalność bezterminowo oraz postanowił przystąpić do ścisłej współpracy z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem w ramach Sekcyj Osadniczych.

Myślą przewodnią Pom. Tow. Osadników Roln., która skłoniła do powyższej ustawy, była konieczność stworzenia jednolitego frontu rolniczo-osadniczego, niezbędnego dla skutecznej obrony interesów rolników oraz wszystkich kategoryj osadnictwa. W celu wprowadzenia w życie uchwał Pom. Zw. Osadn. Roln., Pom. Tow. Rolnicze w porozumieniu z Zarządem Woj. Sekcji Osadniczej (Zarząd Woj. Pam. Zw. Osadn. Roln.) i informowania ogółu osadnictwa o ogólnych warunkach współpracy, jak i uchwalenia szeregu postulatów osadniczych, wyznacza się następujące terminy zebrań Sekcyj Osadniczych na terenie powiatów: *27. 8. w poniedziałek — Brodnica — 28. 8. we wtorek — Nowemiasto — 31. 8. w piątek — Działdowo — 11. 9. we wtorek — Wąbrzeźno.*

Po otrzymaniu niniejszego okólnika TRP. i Prezesi Powiatowych Zarządów Pom. Zw. Osadn. Roln. porozumieją się wzajemnie niezwłocznie, by wyznaczonym terminach zwołać zebranie Sekcyj Osadniczych, informując o powyższych jaknajszerszy ogół osadnictwa, oraz ogłaszając je w miejscowej prasie i w „Gazecie Ludowej.“ Na zebraniach Sekcyj Osadn. zostaną uchwalone postulaty osadnictwa, które niezwłocznie przedłożone będą Panu Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

W celu orjentacyjnym podajemy niniejszem do wiadomości TRP. nazwiska i adresy Prezesów Pow. Zarz. Pom. Zw. Osadn. Rolnych, a mianowicie:

powiat brodnicki — Wl Szymborski — Mszano i p. Czarnecki, Gorczeniczka.

W innych powiatach, jak np. działdowski i wąbrzeski, w których dotąd niema kompletnych Zarządów Pow. Pom. Zw. Os. Roln., należy w wyznaczonych terminach na porządek dzienny zebrań wstawić wybory Powiatowych Zarządów Sekcyj Osadniczych T. R. P.

Powiaty, które mają już zorganizowane Sekcje Osadnicze TRP., jak lubawski — w wyżej wyznaczonych terminach również zwołują zebrania powiatowe osadników.

Z ramienia Zarządu Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej P. T. R. (Zarz. Woj. Pom. Zw. Osadn. Rolnych). Na zebrania przybędą Prezes Poseł Fr. Rząsa i inż. Neyman. Po otrzymaniu niniejszego okólnika T. R. P. zawiadomią niezwłocznie Zarz. Woj. Sekcji Osadniczej w jakich lokalach odbędą się zebrania oraz ich początek (godz.) Ze względu na konieczność należytego zorganizowania osadnictwa w ramach sekcji osadniczych powiatowych prosimy Zarządy T. R. P., Pom. Zw. Os. Roln, oraz prezesów Kół osadników i kółek Rolniczych o spowodowanie licznego udziału osadników w zebraniach.

Fr. Rząsa, Poseł na Sejm
Prezes Woj. Sekcji Osad. P. T. R.
(—) *Leon Schedlin Czarliński*
Prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wshód	Słońce zachód
27	sierpień	P.	Józefa	4,37	6,37
28	„	W	Augustyna	4,39	6,34
29	„	Ś.	Ścięc. św. Jana	4,41	6,32

MILJONEREM

może zostać ten tylko, kto ma losy 30-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Losy do IV klasy należy jaknajwcześniej wykupić w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego“.

Ciągnienie rozpoczyna się 4 września. Do zmiany należy przedłożyć los III. klasy.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Jak wiadomo, od 1—10 września odbędzie się „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. — P. C. K. to w przeszłości spełniony sumiennie obowiązek wobec walczą-

cego żołnierza, znękanego uchodźcy i zakładnika, to przywrócenie rodzicom i społeczeństwu tysiące istnień ludzkich.

W przyszłości pomoc dla wszystkich których dosięgnąć może klęska epidemji katastrofy żywiołowej i wojny to ratunek przed straszliwem działaniem broni gazowej to światło w mroku nieznanego jutra. —

Jeśli jeszcze nie jesteś członkiem P. C. K. to zaraz się zapisz!

DANCING KOŁA PRZYJACIÓŁ AKADEMIKA

W środę, dnia 22 bm. w salce hotelu pod „Orłem“ urządzono dancing na rzecz powodzian. Ponieważ organizatorzy mieli groszowe zaledwie wydatki — na rzecz powodzian oddano 40,70 zł.

DANCING — BRIDGE.

Związek Oficerów Rezerwy — Koło Wąbrzeźno urządził w ub. sobotę w salach „Dworu Wąbrzeskiego“ „Dancing - Bridge“. Zebrani goście, przy dźwiękach orkiestry wojskowej bawili się do wczesnych godzin porannych. Czysty zysk przekazany zostanie do Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom.

A TERAZ GRZYBY SIĘ RODZĄ.

W tym roku mamy obfitość grzybów, które w stosunku do innych artykułów są dosyć drogie. Przy spożyciu grzybów należy być bardzo ostrożnym, bo można się łatwo otruć.

KONCERT.

W przemarszu przez Wąbrzeźno orkiestra 63 pułku piechoty urządziła w ub. piątek koncert na rynku, zaś w sobotę przed mieszkaniem dowódcy dywizji p. generałem Sawickim.

WYCIECZKA NA MECZ DO WARSZAWY.

Na mecz Polska-Niemcy który odbędzie się w dniu 8-go września rb. w Warszawie, organizuje się wycieczkę autobusem. Zgłoszenia chcących wziąć udział przyjmuje p. Fr. Kwaśny, ul. Bernarda.

BOCIANI SEJMIK.

Zwykle po św. Bartłomieju bociany szykują się do odlotu za morze.

Ostatnio zauważono na łąkach przy **Rozgarcie** kilkadziesiąt bocianów, które musiały przed podróżą mocno się naradzać, bo klekotaniu nie było końca.

„Narady“ takie trwają od kilku dni — codziennie, aż nastąpi odlot.

ZŁODZIEJE KRADNĄ.

Rolnicy skarżą się na to, że złodzieje kradną po nocach zwłaszcza ziemniaki. Zdarzają się wypadki iż złodzieje wykopują z wielkich przestrzeni ziemniaki, ci zaś co nie zdążą zabrać pozostawiają wykopane na polu.

PRZEDSTAWICIELSTWO.

P Franciszek **Kwaśny**, skład rowerów, ul. Bernarda otrzymał generalne przedstawicielstwo fabryki opon „Stomil“.

„LEPSZE“ PANIENKI.

Ostatnio władze przeprowadziły obławę na „lepsze“ panienki, które poddano badaniom lekarskim. Cyfra tych panienek sięga blisko 50.

Zawody Konne „Krakusów“

CZYSTOCHLEB. Przy pięknej pogodzie odbyły się wczoraj zawody najmłodszej organizacji PW. na terenie powiatu — „Krakusów“.

Impreza ta zakrojona na szeroką skalę, zgromadziła liczne rzesze publiczności tak z pobliskiego Wąbrzeźna jak i pobliskich wiosek. Wystawiona brama witała przybywających gości.

Ogród p. Marasińskiego okazał się za szczupłym na pomieszczenie wszystkich gości, wskutek czego obległi oni przylegające do polany — na której rozgrywały się konkursy — tereny.

W ogrodzie przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego z Wąbrzeźna, i znać było, że pod wprawną ręką obecnego kapelmistrza, orkiestra gra coraz lepiej.

O godz. 15-tej po odebraniu raportu przez prezesa Pow. Komitetu PW. i WF. Starostę p. **Kalksteina**, odbył się bieg na przełaj. Bieg ten wygrał p. **Raczkowski — Wąbrzeźno.** Bieg włościański ukończył jako pierwszy p. **Sipak — Walyczyk**, w hippice I nagrodę odebrał p. **Lange — Czystochleb**, w biegu płaskim p. **Rakoca — Czystochleb**, w biegu do kopy siana p. **Gerlach — Czystochleb**, gonitwa za lisem p. **Zarembski — M. Radowiska.**

Poza konkursem brał udział w niektórych gonitwach p. **Rudnicki Jan.** Młody ten jeździec wykazał umiejętność prowadzenia konia, to też w biegu włościańskim i w biegu do kopy siana zajął pierwsze miejsce. P. Rudnicki był faworytem liczne zebranych widzów, o czem świadczyły liczne brawa, jakiemi darzono młodego, a dobrze zapowiadającego się jeźdźca.

Organizacja zawodów była wzorowa. Pomimo częstych ostrzeżeń, tak ze strony organizatorów jak i policji — konkursy zakończyłyby się tragicznie Pod pędzące konie dostało się dziecko, które na szczęście nie doznało żadnych obrażeń.

Około godz. 18-tej komisja sędziowska w składzie: pp. Starosta **Z. Kalkstein. J. Dąmbski, Rudnicki i Waligóra** — ogłosiła wyniki konkursu oraz rozdała nagrody zwycięzcom.

W ogrodzie urządzono dla gości strzelanie z wiatrówki, sprzedawano losy i urządzono amerykańską aukcję na barana.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Marasińskiego.

Przebieg konkursów wykazał, iż Czystochleb należy do tych wyjątkowych wsi, które umieją sprężyście zorganizować imprezy. Zasługą to tych licznych i ofiarnych społeczników wsiowych, którzy nie zważając na trudności — wprowadzają w czyn hasła organizacji.

We wszystkich większych wsiach powstaną oddziały „Krakusów“, i spodziewać się należy, że młodzież licznie się do nich zapisze.

Konkursy jakie odbędą się w przyszłym roku będą zatem jeszcze ciekawsze.

* * *

„Krakusi“ naszego powiatu wyjeżdżają na koncentrację do Brodnicy. Ze względu iż organizacja ta na terenie naszego powiatu istnieje zaledwie kilka miesięcy nie spodziewamy się wielkich, w Brodnicy sukcesów. Jesteśmy jednakże zdania, że „Krakusi“ nasi walczyć będą ambitnie i dadzą z siebie to, na co ich stać!

PRZEZ MOJE OKIENKO.

Jaja i piasek.

Pewien „kupiec“ R. znany szeroko na gruncie wąbrzeskim, zamieszkały obecnie w Radzynie zmienił branżę — z bławatnej na handel jajkami i masłeem.

Ów kupiec sprzedał p. G-owi w Wąbrzeźnie kilkanaście skrzyń jaj. Pieniądze wziął zgóry.

Jakie było zdziwienie p. G. gdy przy otwieraniu skrzyni okazało się, że zamiast jaj znajduje się w niej piasek. —

Sprawa oprze się o prokuratora, bo sprzedawca i „kupiec“ p. R. pieniędzy nie chce oddać.

— *Rybnik* (Podpalił dom matki). W Rybniku odbyła się rozprawa przeciw 20-letniemu uczniowi gimnazjalnemu, Henrykowi Bystroniowi, z Podbucza. Bystroń oskarżony był o podpalenie domostwa swojej matki. Podpalacz przyznał się przed sądem do czynu i wyjaśnił, że pobudką do tego była odmowa matki dalszego opłacania studjów, co mu ojciec przy śmierci zagwarantował. Po przesłuchaniu sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— *Rogoźno* (Tragiczna śmierć złodzieja). Podczas odbywającego się w ub. środę w Ryczywole jarmarku pewien handlarz, którego nazwisko na toczące się śledztwo nie podajemy, skradł przekupce 250 zł. Za uciekającym złodziejem ludność wszczęła pościg i ujęła go. W czasie odprowadzenia przestępcy na posterunek, rozgoryczona ludność usiłowała dokonać samosądu i pobiła go tak dotkliwie, iż na posterunku lekarz musiał go opatrzyć. Pobito również drugiego osobnika, który stanął w obronie handlarza.

W godzinach wieczornych sprawca nieudałej kradzieży wskutek pobicia zmarł.

Z powiatu

NA POWODZIAN.

Małe Radowiska. W całej gminie Małe Radowiska zebrano 120 złotych gotówką oraz 5 centnarów żyta.

ŁOBDOWO. (Zebranie Koła B. B. W. R.). Wczoraj, w niedzielę odbyło się zebranie Koła BBWR. pod przewodnictwem *p. Tebinki.*

Referaty wygłosili pp: *Józef Kurzyński i prof. Berndt* z ramienia prezydjum Rady B. B. W. R.

Podczas zebrania zebrano na rzecz powodzian 7 złotych, które przekazano do Pow. Komitetu Pomocy Powodzianom.

Z Pomorza

BRODNICA.

× *Zderzenie samochodu z wozem.* W dniu 25 bm. na szosie do Tivoli obok tartaku najechał samochód firmy Unamel z Unisławia na furmankę wiozącą drzewo do wspomnianego tartaku. Skutkiem zderzenia samochód uszkodził sobie chłodnicę, zaś u wozu złamane zostały oba tylne koła. Powodem zderzenia było to, iż wóz i samochód jechały w jednym kierunku i w chwili gdy samochód chciał wyminąć furmankę, ta skręciła z drzewem do tartaku i zagrodziła mu drogę. Kto w tym wypadku zawinił — trudno powiedzieć.

Z całej Polski

— *Gostyń* (Zamordował męża swej kochanki i sam popełnił samobójstwo). Rozegrała się tu onegdaj wstrząsająca tragedja małżeńska Handlarz domokrążny, Marcin Skonieczny, oddawna już podejrzewał żonę, że go zdradza, korzystając z częstej jego nieobecności w domu. Nie miał jednak na to dowodów, gdyż nigdy nie udało mu się przyłapać żony na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej. Powróciwszy onegdaj niespodziewanie do domu, Skonieczny został żonę sam na sam z sąsiadem, Janem Kędzierskiem, żonatym, lecz znanym ze swego lekomyślnego prowadzenia hulaką. Kędzierski, zaskoczony znienacka na schadzce, wydobył szybkim ruchem rewolwer i w oczach żony strzelił do Skoniecznego, kładąc go na miejscu trupem. Po dokonaniu zbrodni uciekł w pole, gdzie wystrzałem w głowę odebrał sobie życie.

— *Poznań* (W obawie przed złodziejami popełnił samobójstwo). W Baczkach pow. poznański znaleziono przed kilku dniami z poderżniętym gardłem starszą niewiastę Agnieszkę Remlein. Jak stwierdziła policja, R. popełniła samobójstwo wskutek roztroju nerwowego, spowodowanego otrzymaniem spadku w wysokości 5.000 zł. po zmarłej córce. Nie wiedząc, co z tak wielką sumą pieniędzy począć, Remleinowa stale była w kłopocie i obawie, że przyjdą do niej złodzieje. Wreszcie jednak, by przerwać pasmo udręczeń i niepokojów, nieszczęsna spadkobierczyni odebrała sobie życie.

Ruch Towarzystw

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Drużyna męska Ćwiczenia w hali gimnastycznej odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 7,30 wiecz. Brać udział w ćwiczeniach powinni bezwzględnie wszyscy.

NACZELNIK

— ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. WĄBRZEŹNO. Miesięczne zebranie odbędzie *się w niedzielę 2 września o godz. 2-giej* po południu w lokalu p. Markuszewskiego.

Przybycie wszystkich konieczne.

ZARZĄD

— Nadzwyczajne Walne zebranie sekcji kolarskiej K. S. „Pogoń“ odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 8-mej w lokalu drh. Hofmanna. Przybycie wszystkich członków sekcji konieczne.

Kierownik.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie